

Sygn. akt: I C 365/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                    |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Małgorzata Joanna Kisiel       |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Renata Szymborska |

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

I.

Zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 12.000,00 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.05.2017r. do dnia zapłaty.

II.

W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III.

Zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 4.103,98 zł (cztery tysiące sto trzy złote 98/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV.

Nakazuje zwrócić powodowi J. S. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 63,02 zł (sześćdziesiąt trzy złote 02/100) tytułem nierozchodowanej zaliczki na opinię biegłego sądowego.

V.

Nakazuje zwrócić pozwanemu (...) S.A. w W. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego

w A.) kwotę 304,00 zł (trzysta cztery złote) tytułem nierozchodowanej zaliczki na opinię biegłego sądowego.

Sygn. akt I C 365/15

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10.06.2014 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ze stanowiska powoda wynikało, iż dnia 14.12.2013 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Podczas wyprowadzania byka z zagrody, zwierzę uderzyło głową z ogromną siłą w prawą nogę powoda. Wskutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości piszczelowej i strzałkowej. Powód przebywał w szpitalu przez 10 dni, gdzie przebył operację kończyny dolnej – dokonano stabilizację złamania gwoździem śródszpikowym. Podniósł, iż wskutek zdarzenia doznał wiele cierpień fizycznych i psychicznych, a obrażenia ciała spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu. Powód po zdarzeniu przechodził dodatkowe badania, odbywał wizyty kontrolne, był także hospitalizowany w dniach 6-7 kwietnia 2014 r. Nadto, w okresie 29.04.2014 r. – 28.05.2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Podkreślił, iż wskutek zdarzenia miał problemy z poruszaniem, normalnym funkcjonowaniem, wymagał pomocy osób trzecich przy higienie osobistej, ubieraniu, przemieszczaniu się, w zakresie utrzymania porządku. Przedmiotowe zdarzenie, oprócz objawów fizycznych, spowodowało również uraz psychiczny. Powód odczuwa strach przed pojawiającą się w pobliżu zwierzyzną, co wpływa niekorzystnie na jego codzienne funkcjonowanie, bowiem w miarę swoich możliwości powód pomagał bratu przy gospodarstwie. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem powoda, biorąc jednak pod uwagę skutki wypadku i związane z tym cierpienia, roszczenia są zasadne w całości.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Domagał się również zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany nie kwestionował, co do zasady, swojej odpowiedzialności. Ze stanowiska pozwanego wynikało, iż przy ustaleniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia pozwany wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności rozmiar doznanej krzywdy, charakter obrażeń, długotrwałość leczenia, trwałość następstw powypadkowych, prognozy na przyszłość, wiek powoda. Zatem zadośćuczynienie przyznane powodowi jest adekwatne do stopnia doznanych przez niego obrażeń i cierpień, jak również obliczone stosownie do warunków majątkowych społeczeństwa, a żądana przez powoda dodatkowa kwota 12.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 14 grudnia 2013 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowany został powód J. S.. Na skutek wyprowadzania byka z zagrody, który z ogromną siłą uderzył głową w prawą nogę powoda, doznał on złamania kości piszczelowej i strzałkowej prawej (dowód: k. 12 akt).

W dniach 14.12.2013 r. – 24.12.2013 r. powód był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w A. na Oddziale Ortopedycznym, gdzie zastosowano leczenie operacyjne w postaci stabilizacji złamania gwoździem śródszpikowym. Dalsze leczenie prowadzono w (...) (dowód: dokumentacja medyczna k. 73 akt).

Pozwany (...) S.A. w W., po przeanalizowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w postępowaniu likwidacyjnym, uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (dowód: akta szkody (...) k. 51-72 akt).

Powód, na rozprawie głównej w dniu 02.11.2015 r. opisał przebieg zdarzenia oraz proces swego leczenia (00:04:01-00:21:46 k. 87v-88 akt). Z twierdzeń powoda wynikało, iż 14.12.2013 r. pomagał bratu przeprowadzić byka z zagrody. Linką przywiązaną za rogi zwierzęcia, zmuszali go do wyjścia, lecz byk nie chciał opuścić zagrody. Następnie brat powoda klepnął byka, który wskutek szoku uderzył głową w nogę powoda. Powód upadł i nie mógł wstać. Brat usztywnił nogę powoda i zawiózł go do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie dwóch kości. Podkreślił, iż operację nogi wykonano po pięciu dniach od zdarzenia, ponieważ oczekiwano na dostawę gwoździa śródszpikowego, służącego do spojenia złamanych kości. Po przebytej operacji, rehabilitant uczył powoda chodzić. Po 10 dniach pobytu w szpitalu, powoda wpisano z zaleceniami spoczynkowego trybu życia, nieobciążania i utrzymywania nogi w pozycji górnej. Powód wskazał, iż wymagał pomocy żony przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Następnie powód kilka razy był kontrolowany w poradni ortopedycznej. Z powodu bólu nogi, poruszał się o kulach przez okres 5 miesięcy. Podkreślił, iż obecnie odczuwał dolegliwości bólowe, nasilające się przy zmianie pogody lub dłuższym poruszaniu się, więc nadal zażywa leki

przeciwbólowe. Wskazał, iż po powrocie z pracy noga jest spuchnięta, powód odczuwa ból i klucie. Podniósł, że po przedmiotowym zdarzeniu był obciążeniem dla żony, źle się z tym czuł, było mu przykro, ponieważ nie mógł zajmować się 6 letnią córką.

Proces podjętego przez powoda leczenia, znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej (k. 73 akt).

Na okoliczność rozmiaru ujemnych przeżyć powoda spowodowanych wypadkiem z dnia 14 grudnia 2013 roku, cierpień fizycznych i psychicznych spowodowanych wypadkiem, konieczności długotrwałej rehabilitacji w powrocie do zdrowia po wypadku, wpływu wypadku na codzienne funkcjonowanie, opieki nad domem, rodziną i możliwości kontynuowania pracy oraz przebiegu zdarzenia, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków I. S. i R. S..

Świadek I. S. – żona powoda – (vide rozprawa z dnia 02.11.2015r. 00:25:57-00:35:39 k. 88v akt) zeznała, iż o wypadku dowiedziała się telefonicznie od szwagierki. Podniosła, iż mąż – powód przebywał w szpitalu przez 10 dni. Przez ponad pół roku powód był leżący, nie mógł sam się poruszać. Świadek pomagała mu w higienie osobistej, przebieraniu się. Tak było do czasu, kiedy powód zaczął chodzić o kulach, lecz nie mógł jeszcze pracować bo nadal bolała go noga. Zeznała, iż powód pracował od kwietnia do października, lecz nadal bolała go noga, więc zażywał środki przeciwbólowe. Przedmiotowe zdarzenie negatywnie wpłynęło na psychikę powoda i życie w rodzinie, był przygnębiony, rozdrażniony, źle to wszystko znosił. Podkreśliła, iż powód był ciężarem, ponieważ nie pomagał świadkowi finansowo, ani w opiece nad córką. Córka powoda również bardzo to przeżyła, ponieważ ojciec – powód nie mógł się z nią bawić, wozić do przedszkola. Świadek podniosła, iż przed wypadkiem powód był całkowicie zdrowy, pomagał jej w codziennym życiu, po wypadku stał się niesamodzielny.

Z zeznań świadka R. S. – brata powoda – (vide rozprawa z dnia 02.11.2015 r. 00:36:02-00:47:35 k. 88v-89 akt) wynikało, iż zadzwonił do powoda z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu byka z jednej zagrody do drugiej. Zwierzę nie chciało opuścić zagrody, więc świadek klepnął go, lecz byk się wystraszył i uderzył powoda w nogę. Następnie świadek usztywnił nogę powoda i zawiózł go do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kończyny. Świadek odwiedzał powoda w szpitalu, powód wówczas uskarżał się na okropny ból, był psychicznie załamany. Zeznał, iż woził powoda na zdjęcie szwów oraz na kontrole lekarskie. Podniósł, iż powód przed wypadkiem był całkowicie zdrowy, a teraz skarży się, że jak pochodzi przez cały dzień to noga mu puchnie, boli i musi zażywać tabletki przeciwbólowe. Żona powoda pomagała mu w higienie osobistej i ubieraniu. Powód zaczął jeździć samochodem na początku czerwca, lecz nie szło to zbyt dobrze, ponieważ noga go jeszcze bolała i miał trudności z wychodzeniem z pojazdu.

Sąd obdarzył zeznania świadków walorem wiarygodności jako spójne, logiczne i korespondujące ze sobą, jak również z wyjaśnieniami powoda.

Z protokołu oględzin lekarskich (k. 98-100 akt) sporządzonego w toku postępowania sądowego, przez biegłego z zakresu (...) wynika, iż u powoda rozpoznano wygojone, leczone operacyjnie złamanie trzonu kości podudzia prawego. Prawdopodobne obrysy podudzia prawego. Na przedniej powierzchni podudzia prawego, poniżej dolnego bieguna rzepki linijna blizna pooperacyjna długości około 5 cm. Punktowe blizny po wprowadzeniu śrub stabilizujących, pręt śródszpikowy w bliższej i dalszej części podudzia prawego. Niewielkiego stopnia zniekształcenie w postaci zgrubienia i bolesność uciskowa na wysokości złamania trzonu kości piszczelowej prawej, poszerzenie obrysów łydki prawej 2 cm w porównaniu z lewą oraz zanik mięśnia czworogłowego uda prawego 2 cm. Powód w wyniku zdarzenia z dnia 14.12.2013 r. doznał złamania trzonu kości piszczelowej oraz strzałkowej prawej z przemieszczeniem i wymagał leczenia operacyjnego zespolenia kości piszczelowej prawej prętem śródszpikowym. Bezpośrednio po doznanym urazie powód mógł odczuwać silne dolegliwości bólowe kończyny dolnej prawej, ale po przetransportowaniu do szpitala, unieruchomieniu kończyny oraz zastosowaniu leków przeciwbólowych dolegliwości te uległy znacznego stopnia zmniejszeniu się. Również po leczeniu operacyjnym dolegliwości te mogły być bardziej nasilone, ale zastosowane leczenie, przy użyciu przeciwbólowych leków, zmniejszyły te dolegliwości. Po przebytych leczeniu operacyjnym powód zmuszony był do poruszania się przy pomocy kul łokciowych z odciążeniem kończyny dolnej prawej, co powodowało ograniczenie w wykonywaniu czynności życia codziennego takich jak codzienna toaleta, przygotowanie posiłków, sporządzenie posiłków, sprząatanie, robienie zakupów itp. przez okres 3 miesięcy. Powód wymagał również pomocy osób trzecich w dojeżdżaniu na badania kontrolne do lekarza ortopedy. W okresie po trzech miesiącach, gdy powód mógł opierać się stopniowo na uszkodzonej kończynie dolnej prawej, sprawność jego stopniowo zwiększała się. Obecnie powód codziennie funkcjonuje bardzo dobrze samodzielnie i nie wymaga pomocy osób trzecich. Przebyte przez powoda złamanie trzonów kości podudzia prawego, które wymagało leczenia operacyjnego powoduje trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 8 %.

Biegły stwierdził, iż powód powrócił do pełnej sprawności, jednak czeka go jeszcze jeden zabieg operacyjny usunięcia zespolenia przebitego złamania.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii G. K. na okoliczność ustalenia, czy fakt, iż powód J. S. na skutek wypadku ma jedną nogę krótszą o 2 cm powoduje u powoda zaburzenia chodu i ma wpływ na jego funkcjonowanie oraz ustalenie, czy pozostałe na kończynie blizny mają wpływ na elastyczność skóry w miejscu urazu, czy powodują zaburzenia czucia oraz wpływają na kwestie związane z walorami estetycznymi skóry nogi powoda.

Z protokołu oględzin lekarskich, sporządzonego przez biegłego z zakresu (...) wynika, iż u powoda rozpoznano złamanie goleni prawej leczone zespoleniem śródszpikowym. Skrócenie prawej kończyny dolnej ok. 1,5 cm. Rotacja zewnętrzna podudzia 10 stopni. Wzdłuż więzadła rzepki kolana prawego ledwo widoczna linijna blizna długości ok. 5 cm, w poziomie skóry, elastyczna, niebolesna na dotyk. Blizna po miejscu wprowadzenia pręta śródszpikowego. Na przyśrodkowej powierzchni prawego podudzia w 1/3 dalszej ledwo widoczne 2 blizny punktowe, w poziomie skóry, elastyczne, niebolesne na dotyk po wprowadzeniu śrub regulujących. Zaniki mięśnia uda prawego ok. 2 cm, mięśni prawego podudzia ok. 1 cm. Ukrwienie i unerwienie prawej kończyny dolnej prawidłowe. Biegły wskazał, iż każda nierówność kończyn dolnych powoduje zaburzenia chodu, skrócenie prawej kończyny dolnej ok. 1,5 cm może być łatwo wyrównane przy zastosowaniu wkładki ortopedycznej. Nadto, podniósł, iż stwierdzone u powoda blizny nie stanowią żadnego problemu kosmetycznego, nie powodują żadnych zaburzeń czynnościowych. Powód był leczony operacyjnie przy użyciu gwoźdza śródszpikowego. Zastosowana metoda wymagała przezskórnego dostępu do światła kości piszczelowej, stąd blizny w okolicy więzadła rzepki i dalszej 1/3 przyśrodkowej podudzia po wprowadzeniu śrub regulujących. Blizny zostały wygojone przez rychłozrost, nie pozostawiając żadnych deficytów czynnościowych skóry. Ponieważ blizny są niewielkie, ledwo widoczne i dotyczą podudzia, nie mogą stanowić dla powoda problemu kosmetycznego (dowód: opinia k. 145-146 akt).

W związku z zakwestionowaniem powyższej opinii, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego G. K. na okoliczność odniesienia się do zarzutów pełnomocnika powoda w zakresie określenia na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o trwałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, doznanego na skutek zdarzenia z dnia 14.12.2013 r. procentowego uszczerbku na zdrowiu u powoda J. S..

W opinii uzupełniającej (k. 165 akt) biegły sądowy z zakresu (...) podtrzymał wnioski zawarte w opinii podstawowej oraz ustosunkował się do zarzutów podniesionych przez stronę powodową wyjaśniając, iż doznane przez powoda następstwa złamania prawego podudzia skutkują powstaniem uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7 % wg poz. 158a Tabeli Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o trwałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Stwierdzone skrócenie prawej kończyny dolnej 1,5 cm (do 4 cm wg poz. 158a Tabeli) oraz zaniki mięśniowe uzasadniają zastosowanie poz. 158a w wysokości 7 %.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP K. P. na okoliczność ustalenia, czy powód J. S. przyczynił się do powstania zaistniałej szkody w świetle norm bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ustalenia stopnia procentowego ewentualnego przyczynienia się.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) wynika, iż prowadzenie, przeprowadzenie, przepędzanie zwierząt gospodarskich, w tym zwierząt niebezpiecznych, jest zwykłą czynnością. Zasady bezpieczeństwa wykonywania tych czynności opisane są w podstawowym zakresie rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 września 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze zwierząt gospodarskich. Zgodnie z powyższym przepisem prawa w pomieszczeniach inwentarskich niedopuszczalne jest wykonywanie nagłych ruchów oraz wydawanie dźwięków mogących niepokoić zwierzęta. Jakiegokolwiek krzyki, nagłe ruchy, w tym poklepywanie, może spowodować agresywne zachowanie się zwierzęcia i traktowane jest jako atak. Byki hodowane na uwzięci w oborze upodobiają się w swoim postępowaniu do ludzi, a nie do rówieśników w stadzie. Podczas zmiany zagrody w chwili klepięcia przez R. S., wystraszony byk odebrał to jako wezwanie do ataku, wyskoczył z zagrody na korytarz i uderzył w J. S.. Sytuacja taka jest typowa, nie odbiega w najmniejszym stopniu od typowego zachowania się zwierzęcia. Jak się byka klepie, trzeba liczyć się z tym, że zwierzę może zaatakować, tym bardziej, że byk przepędzany był z własnej zagrody. R. S. nie dość, że sprowokował byka zachowaniem, to nie wyposażył J. S. w żadne urządzenie ochronne przed agresją zwierzęcia; linka na rogach dwuletniego byka była bezskutecznym narzędziem poskramiającym zwierzę. Cytowane wyżej rozporządzenie, w zależności od wieku bydła, narzuca stosowanie wobec bydła podczas wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych, hodowlanych lub weterynaryjnych unieruchamiającego

je poskromu. Buhaje powyżej 12 miesiąca życia powinny być prowadzone za pomocą tyczki o długości co najmniej 140 cm, przymocowanej do pierścienia nosowego. Tyczka powinna być zapinana do pierścienia nosowego w czasie przebywania buhaja w boksie. Buhaje poniżej 12 miesiąca życia powinny być prowadzone na uwięzi, w obecności drugiej osoby. Z informacji uzyskanej przez biegłego, bezpośrednio od R. S. wynika, że przeprowadzony byk miał ponad dwa lata, zatem powód powinien być wyposażony przez brata w poskrom w postaci laski o długości 1,4 m, a byk powinien mieć koło w nosie. Zorganizowanie i prowadzenie przepędzania byka z zagrody do zagrody przez R. S., w szczególności wystraszenie byka poprzez jego poklepanie i prowadzenie byka z niewłaściwym poskromem, nie odpowiednim do wieku byka, było niezgodne z przepisami prawa. Biegły wskazał, iż R. S. jest odpowiedzialny za wypadek i w 100 % odpowiada za jego skutki. Brak jest przy tym odpowiedzialności za wypadek samego poszkodowanego, który działał na polecenie brata, stał z linką w bezpiecznej odległości od zwierzęcia, lecz byk okazał się szybszy i doszło do uderzenia (dowód: opinia k. 216-218 akt).

W ocenie Sądu powyższe opinie są wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone zostały przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę. Wszystkie opinie uwzględniają materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie i zostały wydane po przeprowadzeniu badania powoda, stąd też Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

W przedmiotowej sprawie, Sąd w trybie art. 299 kpc w zw. z art. 304 kpc dopuścił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia, jak również rozmiaru ujemnych przeżyć powoda spowodowanych wypadkiem, cierpię fizycznych i psychicznych spowodowanych wypadkiem, konieczności rehabilitacji w powrocie do zdrowia po wypadku, wpływu wypadku na codzienne funkcjonowanie powoda, opieki nad domem, rodziną i możliwości kontynuowania pracy.

Z zeznań powoda wynikało, iż brat powoda zadzwonił z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu byka. Zwierzę nie chciało wyjść z zagrody dobrowolnie, więc brat powoda popchnął byka, który wystraszył się i uderzył powoda w nogę. Następnie zawieziono powoda do szpitala, w którym przebywał przez 10 dni. Wskazał, iż przeszedł operację – usztywniono kość gwoździem szpilkowym. Dalej powód poruszał się o kulach. Podniósł, iż żona się nim opiekowała, podawała jedzenie, pomagała dojść do łazienki, kąpać się i ubierać. Powód zażywał leki przeciwbólowe, teraz, gdy noga jest spuchnięta i odczuwa ból, również je przyjmuje lecz rzadziej. Ból kończyny nasila się przy zmianie pogody. Powód skonstatował, że nie jest tak samo sprawny fizycznie jak przed wypadkiem, obecnie wolniej się porusza, nie może biegać, stara się nie podnosić ciężkich rzeczy, aby nie forsować nogi. Podniósł, iż po wypadku ma nierówne kończyny, odczuwa to przy chodzeniu. Powód odczuwa strach w obecności zwierząt. Zeznał, iż podjął pracę jako magazynier. Praca ta wymaga jazdy wózkiem widłowym i chodzenia, zatem po skończonej pracy powód odczuwa ból nogi i jest zmuszony odpoczywać. Nadto, powód odczuwa asymetrię kończyn dolnych, lecz nie jest to mocno uciążliwe (dowód: rozprawa z dnia 09.09.2016 r. 00:03:36-00:26:57 k. 194v-195 akt oraz rozprawa z dnia 31.05.2017 r. 00:05:25-00:11:56 k. 241v akt).

W myśl art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), które stanowią normy *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 50 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei zgodnie z art. 51 tej ustawy, ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z treścią art. 431 § 1 kc kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Przesłanka posługiwania się zwierzęciem jest przy tym spełniona, jeżeli zwierzę to jest przez człowieka kierowane, czy też w sytuacji, gdy jest prowadzone. Za bezsporne należy uznać, iż R. S. – brat powoda jest właścicielem gospodarstwa rolnego, na terenie którego doszło do zdarzenia. Jest on również objęty umową ubezpieczeń rolnych zawartą z pozwanym. Odpowiedzialność właściciela gospodarstwa rolnego, na terenie którego doszło do zdarzenia została z kolei wykazana w toku prowadzonego postępowania szkodowego przez pozwaną (...) S.A. w W.. Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął,

że do szkody doszło w następstwie działania R. S. – brata powoda w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego, w okresie objętym umową ubezpieczeń rolnych, w sytuacji gdy zwierzę było przez niego przepędzane (wina w nadzorze).

Przesłanką dla uznania odpowiedzialności z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie jest konieczne, aby do szkody doszło w związku z "prowadzeniem" tego gospodarstwa. Odpowiedzialność aktywizuje się bowiem już tylko w związku z posiadaniem tego gospodarstwa. Spełnione tym samym zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej wynikającej z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 431 § 1 kc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 09.11.2016 r. I ACa 420/16).

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III KKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

W przedmiotowej sprawie, nie ulega wątpliwości, iż powód wskutek zdarzenia z dnia 14.12.2013 r. doznał złamania trzonu kości piszczelowej oraz strzałkowej prawej z przemieszczeniem i wymagał leczenia operacyjnego zespolenia kości piszczelowej prawej prętem śródszpikowym. Z opinii biegłego sądowego ortopedy traumatologa wynika, iż przedmiotowe zdarzenie spowodowało powstanie uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 7 %. Nadto, skrócenie prawej kończyny dolnej o 1,5 cm powoduje zaburzenie chodu (7% uszczerbku na zdrowiu). Bez wątpienia powód przeżył traumatyczny wypadek, który wpłynął na jego funkcjonowanie fizyczne i psychiczne. Pomimo, iż powód powrócił do pełnej sprawności, jednak czeka go jeszcze jeden zabieg operacyjny usunięcia zespolenia przebitego złamania. Natomiast stanowisko strony pozwanej, konsekwentnie wskazujące na przyczynienie się powoda do przedmiotowego zdarzenia, albowiem powód stał za blisko, należy uznać za bezzasadne. Brak jest odpowiedzialności powoda za zaistniały wypadek, który działał na polecenie brata, stał z linką w bezpiecznej odległości od zwierzęcia, lecz byk okazał się szybszy i doszło do uderzenia. Prowadzenie przepędzania byka z zagrody do zagrody przez R. S. – właściciela zwierzęcia, w szczególności wystraszenie byka przez jego poklepanie i prowadzenie go z niewłaściwym poskromem, było niezgodne z przepisami prawa, zatem tylko i wyłącznie brat powoda jest odpowiedzialny za wypadek samego poszkodowanego. Nadto, R. S. nie wyposażył powoda w żadne urządzenie ochronne przed agresją zwierzęcia, tym samym narażając brata na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Brak jest racjonalnych podstaw, aby kwestionować ustalenia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, dokonane w niniejszej sprawie, zważywszy na fachową i specjalistyczną wiedzę, którą legitymuje się biegły.

Reasumując, mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności oraz wiek powoda, nieodwracalność następstw wypadku, dolegliwości z jakimi zmagał się powód, ograniczenia w codziennym życiu, zły stan psychiczny powoda, poczucie nieprzydatności oraz czasową bezradność życiową, Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, jako w pełni usprawiedliwione. Żądana przez stronę powodową kwota w wysokości 12.000,00 zł, ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 22.000,00 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez niego krzywdy i zrekompensuje cierpienia z jakimi się zmagał. Przy ustaleniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w wysokości 10.000,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 12.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.05.2017 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. Należy wskazać, iż art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 kc, umożliwia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Pomimo, iż faktycznie roszczenie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego, za określonym terminem, jednakże stan powoda oraz następstwa zdarzenia skutkujące powstaniem uszczerbku na zdrowiu, zostały dopiero dokładnie określone na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie, wydanej na etapie postępowania sądowego. Stąd, w przedmiotowej sprawie, Sąd oceniał stan powoda i należne mu zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.), obciążając kosztami procesu w całości stronę pozwaną, bowiem oddalenie powództwa dotyczyło nieznacznej części żądania strony powodowej.